



HELŚIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA HELSINKI FOUNDATION for HUMAN RIGHTS

RADA FUNDACJI

Halina Bortnowska-Dąbrowska
Henryka Bochniarz
Janusz Grzelak
Ireneusz C. Kamiński
Witolda Ewa Osiatyńska

Teresa Romer
Andrzej Rzepliński
Wojciech Sadurski
Mirosław Wyrzykowski

ZARZĄD FUNDACJI

Prezes: Danuta Przywara
Wiceprezes: Maciej Nowicki
Sekretarz: Piotr Kładoczny
Skarbnik: Lenur Kerymov
Członek Zarządu: Dominika Bychawska-Siniarska

Warszawa, 7 września 2018 r.

/PIP/JG

**Szanowny Pan
Inspektor Robert Szewc
Komendant Wojewódzki Policji w
Lublinie**

Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie
ul. Narutowicza 73
20-019 Lublin

Szanowny Panie Inspektorze,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie wyrazić zaniepokojenie zdarzeniami opisanymi w publikacji prasowej, która ukazała się na stronie internetowej Gazety Wyborczej, zatytułowanej „*Nie żyje 25-letni mężczyzna rażony paralizatorem przez policjanta*”¹, a także w komunikacie służb prasowych Policji opublikowanym na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Hrubieszowie, zatytułowanym „*Hrubieszów: o pomoc policjantów poprosili ratownicy medyczni*”².

Ze wskazanych publikacji wynika, że 1 września 2018 r. około godziny 23 policjanci zostali wezwani przez ratowników medycznych na jedno z osiedli w Hrubieszowie. Funkcjonariusze utrzymują, że ratownicy nie byli w stanie poradzić sobie z agresywnym młodym mężczyzną, który okaleczał się nożyczkami i nożem. Mężczyzna miał nie reagować na polecenia funkcjonariuszy i zadawać sobie kolejne obrażenia. Zdaniem Policji jego zachowanie wskazywało na to, że mógł być pod wpływem środków odurzających lub innych, podobnie działających. W pewnym momencie mężczyzna zdołał wybiec na klatkę schodową, gdzie znajdowało się okno. W ocenie Policji, istniało ryzyko, że będzie chciał z niego wyskoczyć (25-latek miał już wcześniej,

¹ Jb., 3 września 2018 r., <http://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,23857851,nie-zyje-25-letni-mezczyzna-razony-paralizatorem-przez-policjanta.html>.

² R.L.R., 3 września 2018 r., <http://hrubieszow.lubelska.policja.gov.pl/lhr/informacje/aktualnosci/83386,Hrubieszow-O-pomoc-policjantow-poprosili-ratownicy-medyczni.html>.

jeszcze przed przybyciem ratowników medycznych, próbować wyskoczyć z okna swojego mieszkania, które znajduje się na trzecim piętrze). Mężczyzna został wówczas obezwładniony przy użyciu środków przymusu bezpośredniego i przewieziony karetką pogotowia do szpitala. W trakcie interwencji funkcjonariusze użyli wobec niego m.in. paralizatora. Tej samej nocy mężczyzna zmarł w szpitalu.

Z przytoczonych publikacji wynika ponadto, że w związku z użyciem środków przymusu bezpośredniego zostały wszczęte czynności kontrolne. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Zamościu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka. W kontekście sprawy dotyczącej ewentualnego przekroczenia granic swoich uprawnień przez funkcjonariuszy Policji i w konsekwencji spowodowania śmierci pragniemy zatem poczynić kilka systemowych uwag nt. gwarancji wynikających z art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPCz lub Konwencja), stanowiącym o prawie do życia.

Po pierwsze, należy powtórzyć za L. Garlickim, że „zatrzymanie (pozbawienie wolności) przez funkcjonariuszy państwowych oznacza **przejęcie przez nich odpowiedzialności** za życie i integralność fizyczną danej osoby. Zakłada się bowiem, że skoro już doszło do zatrzymania, to osoba taka pozostaje pod pełną kontrolą państwa i nie może stwarzać zagrożeń, o jakich mówi art. 2 ust. 2 EKPCz. Śmierć osoby zatrzymanej (lub w jakikolwiek inny sposób pozbawionej wolności) rodzi po stronie państwa obowiązek wykazania, że jego funkcjonariusze nie ponoszą za nią odpowiedzialności. Odpowiedzialność państwa przybiera tu szerszy charakter, bo obok – generalnie przewidzianej przez art. 2 ust. 2 – odpowiedzialności za ekscesywne użycia „śmiertelnej siły”, pojawia się **odpowiedzialność za zaniedbania prowadzące do utraty życia spowodowanej działaniami osób trzecich, chorobą bądź wypadkiem**”³. Ponadto, „państwo odpowiada, przede wszystkim, za sytuacje **nagłej utraty życia** przez zatrzymanego. Pojawiać się wówczas może przypuszczenie, że śmierć stała się wynikiem maltretowania przez funkcjonariuszy”⁴. Choć generalnie Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPC) przyjmuje, że fakt spowodowania śmierci przez funkcjonariuszy powinien zostać wykazany „w sposób wykluczający rozsądne wątpliwości”, to – w kontekście osób pozbawionych wolności – wykazanie „może wynikać z równoległego wystąpienia dostatecznie poważnych, jasnych i spójnych poszlak bądź niepodważalnych domniemań faktycznych (...). W istocie

³ L. Garlicki (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18, Tom. 1, Warszawa 2010, s. 81.

⁴ Tamże.

rzeczy, można uznać, że na władzach spoczywa ciężar przedstawienia satysfakcjonującego i przekonywującego wyjaśnienia”⁵.

Artykuł 2 Konwencji zobowiązuje także państwo do wyjaśnienia każdego przypadku utraty życia, który w sposób oczywisty nie wynika z przyczyn naturalnych (aspekt proceduralny). Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, „każdy wypadek pozbawienia życia przez funkcjonariuszy państwa wymaga reakcji o prawnokarnym charakterze, więc przeprowadzenia śledztwa i – ewentualnie – procesu, prowadzącego do wyjaśnienia całokształtu okoliczności oraz ustalenia i ukarania osób odpowiedzialnych”⁶. W opinii ETPC, „zdecydowanie niewystarczające jest pozostawienie tylko cywilnoprawnych dróg działania, bo nie dają one możliwości ukarania sprawców”⁷. Ponadto, „postępowanie karne musi zostać wszczęte i prowadzone z urzędu, gdy tylko władze powezmą wiadomość o przypadku pozbawienia życia; pozostawienie inicjatywy członkom rodziny nie czyni zadość państwowemu obowiązkowi działania”⁸. Samo postępowanie zaś musi mieć charakter efektywny, tzn. musi być prowadzone w sposób pozwalający zarówno na ustalenie przebiegu wypadków, jak i – ewentualnie – oskarżenie i ukaranie osób odpowiedzialnych za bezprawne działania.

Proceduralne obowiązki wynikające z art. 2 EKPCz zostały określone przez Trybunał bardzo szeroko, a ich niedopełnienie ze strony państwa skutkować będzie stwierdzeniem naruszenia Konwencji. Ten sam skutek będzie miało również zachowanie sprzeczne z art. 2 EKPCz w aspekcie materialnym. Nie trzeba chyba przypominać, iż prawo do życia stanowi nadrzędną wartość w hierarchii praw człowieka. Art. 2 EKPCz zobowiązuje państwo do powstrzymania się przed umyślnym i bezprawnym pozbawieniem życia, ale także do podjęcia niezbędnych kroków w celu ochrony jednostek. Helsińska Fundacja Praw Człowieka poleca zatem uwadze powyższe rozważania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Sprawa śmierci mężczyzny rażonego paralizatorem podczas interwencji w Hrubieszowie musi bowiem zostać wszechstronnie wyjaśniona – tzn. w sposób odpowiadający przedstawionym standardom Trybunału.

Ponadto, słusznym zdaje się przytoczenie wspólnej opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Stowarzyszenia Amnesty International z dnia 18 marca 2013 r., w której przedstawione zostało dokonanie oceny w przedmiocie rozwiązań zawartych w projekcie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego oraz broni palnej uchwalonej przez Sejm 19 kwietnia 2013

⁵ Patrz wyroki ETPC w sprawach: Salman przeciwko Turcji (skarga nr 21986/93), Tanli przeciwko Turcji (skarga nr 26129/95), Ognyanova and Choban przeciwko Bułgarii (skarga nr 46317/99).

⁶ Patrz wyroki ETPC w sprawach: Ogur przeciwko Turcji (skarga nr 21594/93), Magomadova i in. przeciwko Rosji (skarga nr 33933/05).

⁷ Wyrok ETPC w sprawie Yasa przeciwko Turcji (skarga nr 22495/93).

⁸ Patrz wyroki ETPC w sprawach: Ergi przeciwko Turcji (skarga nr 23818/94), Nachova i in. przeciwko Bułgarii (skargi nr 43577/98 i 43579/98).

r. W ww. opinii zawarte było stanowisko dotyczące użycia paralizatora wobec osoby zatrzymanej, które brzmiało następująco: „Niepokojący jest również szeroki zakres sytuacji, w których dopuszcza się stosowanie „przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej” (art. 24 projektu ustawy). Środek ten, zgodnie ze wskazaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ma być środkiem pośrednim między pałką służbową a bronią palną. W naszej ocenie katalog sytuacji, w których możliwe jest stosowanie takich przedmiotów, powinien zostać zawężony. Konieczne jest także precyzyjne i wyczerpujące zastrzeżenie, jakich środków przymusu bezpośredniego nie wolno ze sobą łączyć. Ponadto, w odniesieniu do tej kategorii środków przymusu bezpośredniego, należałoby zawęzić zakres ich stosowania poprzez wyłączenie możliwości kierowania wiązki energii elektrycznej z tzw. paralizatora w kierunku szyi oraz klatki piersiowej, z uwagi na to, iż może stanowić to poważne zagrożenie dla życia i zdrowia osób z problemami kardiologicznymi. W naszej ocenie należy także wprowadzić precyzyjne ograniczenie czasowe używania paralizatora, nie dłuższe jednak niż 5 sekund”⁹.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka uważa, że jej szczególnym obowiązkiem jest monitorowanie spraw dotyczących wykorzystywania środków przymusu bezpośredniego, a zwłaszcza obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej.

W związku z powyższym, zwracamy się do Pana Komendanta z uprzejmą prośbą o udzielenie nam informacji na temat toczącego się postępowania w przedmiotowej sprawie oraz bieżące informowanie nas o podejmowanych działaniach.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
KOORDYNATOR PROGRAMU
INTERWENCJI PRAWNEJ

Piotr Kubaszewski



Helsińska Fundacja Praw Człowieka
SEKRETARZ ZARZĄDU

Piotr Kładoczny

⁹ Raport sporządzony przez kanadyjską Komisję pod przewodnictwem sędziego Thomasa R. Braidwooda „Restoring Public Confidence. Restricting the Use of Conducted Energy Weapons in British Columbia” opublikowany w czerwcu 2009 r., wskazuje, że w każdej ustawie regulującej użycie taserów (paralizatorów) wyraźnie powinno określić się maksymalny czas rażenia energią elektryczną. Ograniczenie czasowe używania paralizatora do 5 sekund uzasadnione jest nie tylko badaniami lekarskimi, lecz także samą informacją producenta paralizatorów, który ostrzega, że po 5 sekundach ryzyko trwałego uszczerbku na zdrowiu i śmierci radykalnie rośnie.